Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Tygodnik" Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a m ianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 5. Nowe, sobota 31 stycznia 1931 r. Rok VIII.

Z towarzystw.

Miesięczne zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Nowem odbędzie się w czwartek, dnia 4 lutego r. b. w hotelu „Concordia" pokój nr. 10. Referat na temat: „System podatkowy, a obecna sytuacja gospodarcza", wygłosi p. sędzia Masiak z Nowego.

Pp. Kolegów, którzy mają zamiar przystąpić do naszej organizacji, niniejszem zapraszamy.

ZARZĄD.

Monumentalny!

Najpotężniejszy film świata!

„Bitwa nad Sommą".

Wynajęcie tego filmu dla miejscowego Koła L. O. P. P. zapewnione na 6, 7 i 8 marca 1931 r.

Zważać na następne ogłoszenia!

Głosy prasy zagranicznej.

„Najpotężniejszy o największem napięciu film wojenny, jaki dotychczas pokazywano. Wszystkie książki napisane o wojnie bledną wobec tego filmu.

Kursy Rolnicze w powiecie świeckim.

W jednodniowym kursie rolniczym o nawożeniu roli wzięło udział w Łążku 146 rolników. w Lnianie 257, w Swieciu 130.

Do Towarzystwa Popierania Hodowli Jedwabników zgłosiło się w 3-ch miejscowościach 60 członków, a mianowicie z Łążka i okolicy 12, z Lniana i okolicy 32, z Świecia i okolicy 16.

Spółdzielnia Przemysłu Ludowego.

W czwartek 15-go stycznia zawiązała się na powiat świecki spółdzielnia, która ma się zająć finansowaniem i rozsprzedażą wyrobów przemysłu ludowego. Dzięki przychylności p. Kazimierza Rożyckiego z Tczewa i dzięki poparciu Wydziału Powiatowego spółdzielnia uzyska dogodne lokale w dawniejszej suszarni kartofli.

Kursy haftów kaszubskich.

We wtorek 20-go stycznia zakończył się kurs haftów w Bzowie. Wystawa urządzona wykazała znowu dzielność instruktórki i bardzo dobre chęci kursistek. Należy się podziękowanie ks. prob. Lipinskiemu, że bezinteresowiem przyjęciem na mieszkanie i utrzymanie instruktorki ułatwił finansowanie kursu.

Z dniem 22 stycznia rozpoczął się podobny kurs w Lnianie. Kursistek zgłosiło się przeszło 40.

Polska polityka traktatowa, a postulaty sfer gospodarczych.

Zwolna, lecz systematycznie Polska nawiązuje normalne stosunki handlowe ze wszystkiemi prawie państwami na obydwu półkulach. Z przeglądu prac traktatowych, dokonanych przez rządy polskie, wynika niezbicie, że w dziedzinie tej uczyniono dość dużo. Związani jesteśmy trwałemi, względnie prowizorycznemi umowami handlowemi z mocarstwami zachodnio-europejskiemi i wszystkiemi krajami południowej Europy, posiadamy ważne konwencje handlowe z całą Europą północną, oraz Europą środkową — z wyjątkiem Rzeszy Niemieckiej, uregulować wreszcie mamy definitywnie stosunki handlowe ze Stanami Zjednoczonemi A. P. na mocy traktatu i posiadamy umowy handlowe z najpoważniejszemi państwami Dalekiego Wschodu, Japonją i Chinami.

Stosunkowo najwięcej pozostaje do zrobienia na obu kontynentach amerykańskich, ale i tutaj mamy poza Stanami Zjednoczonemi najbardziej ogólnikowy układ z Brazylją, ponadto zapoczątkowano wstępne rozmowy z Kanadą i Meksykiem, oraz rozpoczęto prace badawcze nad uregulowaniem stosunków handlowych z republikami Południowej Ameryki.

Na tle tak rozległej sieci traktatów, konwencyj i układów, świadczących o najlepszych chęciach rządu polskiego oparcia stosunków handlowych z zagranicą na trwałych podstawach, uderza jako rażąca luka brak umów handlowych z dwoma sąsiadami (Rosją i Niemcami), graniczącemi z Polską na przestrzeni powyżej 2.700 klm. Polska jednak za ten stan rzeczy, uważany słusznie za dokuczliwą groźbę dla normalnego rozwoju stosunków całej Europy, odpowiedzialności nie ponosi. Niemniej jednak te dwa problemy, dotyczące terytorjów, które ongi odgrywały dominującą rolę w handlu zagranicznym ziem polskich, wysuwają się na czoło zagadnień polskiej polityki traktatowej.

Postulaty sfer gospodarczych w tej tak doniosłej dziedzinie formułuje dyrektor Izby Przemysłowo Handlowej w Łodzi, inż. Karol Bajer w sposób następujący: „Umowa gospodarcza z Niemcami, podpisana w dniu 17 marca 1930 r., nie będzie dotąd dla nas aktualną, dopóki nie uzyskamy stosownych rekompensat na nieoczekiwane zwyżki celne z kwietnia ub. r., podcinające całkowicie polski eksport rolny. Kwestja traktatu handlowego z Rosją Sowiecką zostaje, jak dotychczas, zupełnie otwartą. Jeśli chodzi o dotychczasowy nasz eksport do Rosji Sowieckiej, jest on funkcją dwóch czynników chwilowego układu stosunków politycznych, oraz rozmiarów udzielanego przez państwo eksportujące kredytu towarowego. Okoliczność powyższa wyjaśnia nam niejako te nieprzezwyciężone trudności, na jakie napotyka ze strony naszego kontrahenta zawarcie traktatu handlowego.

Poza odrębnemi problemami niemieckiemi i rosyjskim stosunkowo najwięcej pozostaje do zrobienia na kontynencie amerykańskim. Jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, to zastąpienie układu prowizorycznego przez traktat definitywny wiele dać nam nie może, tem niemniej jednak spowoduje ono uregulowanie całego szeregu spraw".

Zauważyć należy, że rokowania pomiędzy rządem naszym a Stanami Zjednoczonemi weszły już w stadjum ostateczne i podpisania traktatu należy oczekiwać w najbliższych tygodniach.

O ile chodzi o republiki Ameryki Południowej, to — poza Brazylją — państwa te pod względem celnym nagół traktują towary, pochodzące z krajów, z któremi traktaty zawarto, narówni z wyrobami państw pozostających z niemi w stanie beztraktatowym. Przygotowany projekt traktatu z Chile narazie — wobec wprowadzenia cła na importowaną do Polski saletrę chilijską — jest nieaktualny. To samo da się powiedzieć o zawarciu umowy z Meksykiem. W odniesieniu do pozostałych państw Ameryki Łacińskiej prowadzone są dopiero wstępne prace badawcze, tak, że narazie trudno jest powiedzieć, co Polsce dać mogą traktaty handlowe z temi państwami. Powołanie jednak do życia radcy handlowego dla Ameryki Południowej wydaje się rzeczą konieczną, zwłaszcza, że kraje te zaczynają przejawiać zainteresowanie dla wyrobów polskich, co znajduje wyraz we wzmożonym eksporcie do 11 większych republik Ameryki Łacińskiej.

Dużą wagę nasze sfery gospodarcze przywiązują do traktatowego uregulowania stosunków z Kanadą, bo też możliwości ekspansji polskiej na rynku kanadyjskim są pokaźne, o czem świadczy choćby fakt wzrostu wartości wywozu polskiego do Kanady w r. 1929 w porównaniu z rokiem poprzednim o 200 procent.

Jako sprawa b. ważna wysuwa się konieczność rewizji traktatu z Jugosławją, zawartego w roku 1922 i nieodpowiadającego w dostatecznej mierze ani nam, ani Jugosławji. Należałoby zatem w obopólnym interesie dążyć do pomyślnego doprowadzenia rozpoczętych w roku 1929 rokowań do końca, zwłaszcza, że Jugosławja stanowi b. pojemny rynek zbytu dla szeregu naszych wytworów. Żałować też należy, że utkwiły na martwym punkcie rokowania w sprawie rewizji konwencji handlowej polsko-tureckiej, które rozbiły się znowu o zbyt daleko idące żądania kontrahenta w dziedzinie kontyngentu dla artykułów importowych, podlegających u nas reglamentacji. Domagają się również modyfikacji podstawy traktatowe, na jakich opierały się nasze stosunki z Czechosłowacją, albowiem ustępstwa strony polskiej są nieproporcjonalne wielkie w porównaniu z ulgami, przyznanemi nam przez Czechosłowację: sprawa ta jest szczególnie aktualna wobec podniesienia ceł czeskich na produkty hodowlane, importowane z Polski. Analogicznie mniej więcej przedstawia się sprawa z konwencjami handlowemi, zawartemi swego czasu z Austrją i Węgrami. Modyfikacja konwencji z Węgrami posiada duże znaczenie dla naszego eksportu rolnego, włókiennictwa i przemysłu naftowego. Z Bułgarją natomiast należałoby zastąpić umowę tymczasową traktatem trwałym.

Z traktatów, łączących nas z państwami południowej Europy, bardziej gruntownej modyfikacji — wobec zmienionych warunków gospodarczych w obydwóch krajach — domaga się traktat polsko-włoski z 1922 r. Konwencję weterynaryjną, jako uzupełnienie traktatu handlowego, powinna Polska zawrzeć także ze Szwajcarją. Wreszcie z państw skandynawskich wymienić należy Norwegję, której wymiana handlowa z Polską mogłaby ulec pomyślnej dla nas korekturze w drodze rewizji traktatu z 1926 r. Z państw bałtyckich tylko Litwa, niepozbawiona pewnego znaczenia, nie jest traktatowo związana z Polską. Z pozostałemi państwami europejskiemi (Anglją, Francją, Belgją, Holandją, Szwecją, Danją itd.), oraz najpoważniejszemi państwami Dalekiego i Bliskiego Wschodu (Japonja, Chiny, Egipt) stosunki handlowe są uregulowane w sposób zadawalający i na najbliższy okres nie wymagają rewizji, względnie modyfikacji.

M. G.

30 LAT ISTNIENIA FUNDACJI NOBLA.

Fundacja Nobla rozpoczęła swoją działalność, wydając pierwszą nagrodę w roku 1901. W roku bieżącym obchodzi więc trzydziestolecie. W ciągu tego czasu wypłacono nagród na ogólną sumę 18.029.000 koron szwedzkich. Nagrody są zasadniczo jednakowej wysokości, zależne są jednak od stopy procentowej, oraz podatku wyznaczonego przez rząd szwedzki. W roku 1923 wypłacono najniższe nagrody po 114.000 koron, najwyższe zaś przypadały na rok 1930 i wynosiły po 173.000 koron.

Na maskaradzie!

Czasem z wielkiej ciekawości,
Człek na siebie się ze złości,
Bo sam włazi w różne kąty,
Jakby nie miał klepki piątej.

Ja też osioł już nie młody,
(Niby tak dla miłej zgody)
Na bal masek się udałem,
I opowiem co widziałem:

Naprzód salę oświetloną,
Julka głowę ogoloną,
Piątka wąsy rozczochrane,
Romka ślepie niby banie,

Senior Szymka z kozią brodą,
Wiele gości ze swobodą. —
Już przestanę, bo się boję —
Bom ślepiami wpadł na stroje!

(A i inni co tam byli,
Ze mną razem się gapili.
Boć bal masek dla Nowego,
Jest to coś nie powszedniego),

I dziwiłem się nie mało,
Że sto masek się zebrało
I to w najróżniejszych strojach
I najcudaczniejszych krojach.

W sali wciąż balansowali,
Zawsze po dwóch flirtowali.
Ja zaś myślał przytym sobie:
„Co tu dziadzie jest po tobie?

Tyś już przeżył młode lata!
Rusz do domu! idź do kata!
Nie dla ciebie tutaj siedzieć!
Raz na zawsze musisz wiedzieć!"

Gdy się tak wyszkalowałem,
Do tombanku się udałem.
Julek piwa nacapował,
Mnie głuptasa poczęstował.

Gdym tak chwilkę razem byli,
I tabaczki se zażyli,
Tom łeb nakrył barankową —
I szedł do dom w noc styczniową.

W drodze zlekka gwiżdżąc składnie,
Jak to jest na balu ładnie.
Jeszcze ładniej, gdy się spije,
Potem w śniegu nosem ryje.

Przepisy sanitarne

dla zakładów fryzjerskich i golarskich.

Rozporządzenie policyjne z dnia 20 grudnia 1927 r. o przepisach sanitarnych dla zakładów fryzjerskich i golarskich.

Na podstawie §§ 6 lit. f, 12 i 15 ustawy z dnia 11 marca 1850 r. o zarządzie policyjnym i §§ 137 i 139 ustawy z dnia 30 lipca 1883 o ogólnym zarządzie kraju, za zgodą Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego zarządzam, co następuje:

§ 1.

Zakłady fryzjerskie i golarskie mogą być urządzane tylko w pomieszczeniach dostatecznie obszernych, światłem dziennem oświetlonych, należycie ogrzewanych i wentylowanych. Pomieszczenia te nie mogą się łączyć z mieszkaniem.

Ściany pomieszczeń zakładów fryzjerskich i golarskich winny być gładkie i szczelne, pomalowane farbą klejową koloru jasnego, a w dolnej części do wysokości 1 i pół metra — farbą olejną, lub wyłożone kaflami, tak ażeby mogły być zmywane wodą. Podłogi również winny być gładkie i szczelne, bez szpar i dziur.

§ 2.

Zakłady fryzjerskie i golarskie winny mieć następujące urządzenie wewnętrzne:

1. meble gładkie niewyściełane, dające się łatwo zmywać,
2. umywalnie z wodą bieżącą,
3. szafki do przechowywania instrumentów,
4. szafę na ubrania pracujących i wieszadła dla klijentów,
5. szafkę do przechowywania czystej bielizny z zapasem bielizny w dostatecznej ilości, a mianowicie na każdego zatrudnionego w zakładzie pracownika winno być w zapasie, nie licząc będących w danej chwili w użyciu:
   a) jedno prześcieradło,
   b) trzy ręczniki,
   c) sześć serwetek,
   d) jeden fartuch lub kurtka biała,
6. skrzynia szczelnie zamykana, na brudną bieliznę,
7. szczelnie zamykana skrzynia na śmieci, włosy i inne odpadki,
8. spluwaczki wodne w dostatecznej ilości,
9. wycieraczka do nóg przy drzwiach wejściowych,
10. wywieszony na ścianie napis: „Uprasza się nie pluć na podłogę".

§ 3.

Pomieszczenia zakładów fryzjerskich i golarskich winny być stale utrzymywane w należytej czystości; włosy po każdem strzyżeniu winny być niezwłocznie z podłogi na wilgotno zmiatane i usuwane.

Zabrania się nocować komukolwiek w pomieszczeniach lokalach jak również wprowadzać do nich psy i koty.

§ 4.

Wszystkie przedmioty, potrzebne do wykonywania czynności fryzjerskich i golarskich, winny być utrzymywane we wzorowej czystości, narzędzia zaś na żądanie klijenta winny być odkażone w jego obecności przez wygotowanie lub zanurzenie w płynie odkażającym (5 proc. rozczyn formaliny, karbolu lub lisolu, 70 proc. spirytusu i t. p.)

Pracownicy zakładów fryzjerskich i golarskich winni być w czasie zajęć ubrani w czyste fartuchy i kurtki, u szyi i na rękach szczelnie zapięte, mieć czysto utrzymane paznogcie, przed każdą czynnością winni dokładnie myć ręce i używać czystych prześcieradeł, ręczników i serwetek.

Zabrania się używania szczotek walcowych do włosów, puszków do pudru, rozpylaczy ustnych, mydła do golenia w kawałkach.

W przypadku skaleczenia miejsce skaleczone winno być po uprzedniem obmyciu spirytusem zajodowane.

§ 5.

Osoby, dotknięte chorobą zakaźną, chorobami skórnemi i otwartą gruźlicą, nie mogą być dopuszczone do zajęć w zakładach fryzjerskich i golarskich. W razie uzasadnionego podejrzenia o jedną z wymienionych chorób u pracowników zakładu fryzjerskiego i golarskiego, na żądanie władz policyjnych może być przeprowadzone badanie lekarskie odnośnego pracownika przez lekarza urzędowego.

Pracownicy zakładów fryzjerskich i golarskich, w których mieszkaniu zdarzył się wypadek ostrej choroby zakaźnej, winni być odsuwani od zajęć do czasu uzyskania zezwolenia lekarza urzędowego.

Osoby, dotknięte widocznemi chorobami skóry oraz zawszone, nie mogą korzystać z usług zakładów fryzjerskich i golarskich.

§ 6.

Rozporządzenie niniejsze winno być umieszczone w każdym zakładzie fryzjerskim i golarskim na miejscu dostępnem i widocznem.

§ 7.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia, zgodnie z przepisami § 132 ustawy o ogólnym zarządzie kraju będą karani grzywną do wysokości 150 zł. lub odpowiedniem aresztem, o ile inne przepisy nie przewidują wyższej kary za te wykroczenia.

§ 8.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego; jednocześnie tracą moc obowiązującą wszystkie zarządzenia, wydane uprzednio w tym przedmiocie przez odnośnych b. prezesów rejencyjnych. Zakłady fryzjerskie i golarskie, nowootwierane, winny odpowiadać wszystkim bez wyjątku przepisom niniejszego rozporządzenia. Zakłady, już istniejące, winny być doprowadzone do stanu, wymaganego powyższemi przepisami w ciągu 3 miesięcy od daty ogłoszenia rozporządzenia, w przeciwnym wypadku będą zamknięte do czasu usunięcia zauważonych braków sanitarnych. W wyjątkowych przypadkach Wojewoda na wniosek władz administracyjnych I instancji może zezwolić na czasowe istnienie takich zakładów fryzjerskich i golarskich, które nie odpowiadają wszystkim warunkom, wymienionym w § 1 niniejszego rozporządzenia.

Wojewoda Pomorski: (—) Młodzianowski.
Do wiadomości i przestrzegania.
Nowe, dnia 27 stycznia 1931 r.
Burmistrz.

OGŁASZAJCIE W GAZECIE NOWSKIEJ.

ODEZWA

do mieszkańców miasta Nowego.

W dniu 1 lutego obchodzi cała Polska uroczystość imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

Niechaj w dniu tym uczucia nasze czci i hołdu kierują się w stronę Głowy Państwa z serdecznem życzeniem, aby nawą kraju naszego jaknajdłużej kierował.

Aby i na zewnątrz naszą radość okazać, wzywa się mieszkańców miasta, by w dniu tym domy swe ozdobili chorągwiami i emblematami państwowemi.

Nowe, dnia 27 stycznia 1931 r.
(—) Jabłoński
burmistrz.

Ogłoszenie.

Zawiadomia się niniejszem, że kierownik Referatu Elektr. przy Urzędzie Wojewódzkim Pom. inż. J. Krokos w dniu 12 lutego b. r. od godziny 12—13 przyjmować będzie w sali tut. Magistratu zażalenia od odbiorców prądu Magistratu miasta Nowego.

Nowe, dnia 28 stycznia 1931 r.
Burmistrz.

Obwieszczenie.

Wzywa się wszystkich posiadaczy koni ponad 3 letnich, ażeby przybyli w godzinach służbowych do sekretarjatu tut. Magistratu celem skontrolowania książeczek (które należy przynieść) z ewidencją. Zarazem nastąpi zapisanie do tegorocznego przeglądu koni dotychczas nie zarejestrowanych wzgl. nie posiadających dowodów tożsamości, oraz odebranie skrytek tożsamości konia w myśl rozporządzenia Pana Wojewody Pom., ogłoszonego w Wiadomościach Samorządowych.

Burmistrz.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA 1 LUTEGO 1931 r.



Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem są gwoździem sezonu zimowego, ściągającego tysiące miłośników tego sportu.



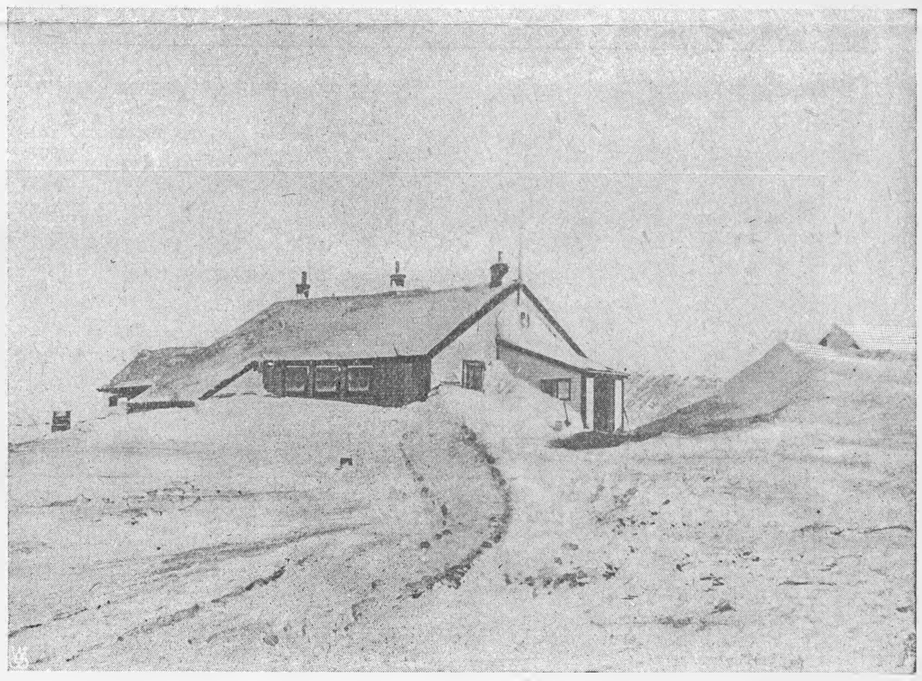
Zimowa stolica jest wykorzystana przez sport hippiczny. Dzielni nasi kawalerzyści, popisują się pięknemi skokami.



Łyżwiarz przy wykonywaniu swoich artystycznych sztuczek.



Zima w północnej Norwegji. Stado renów w śniegu.



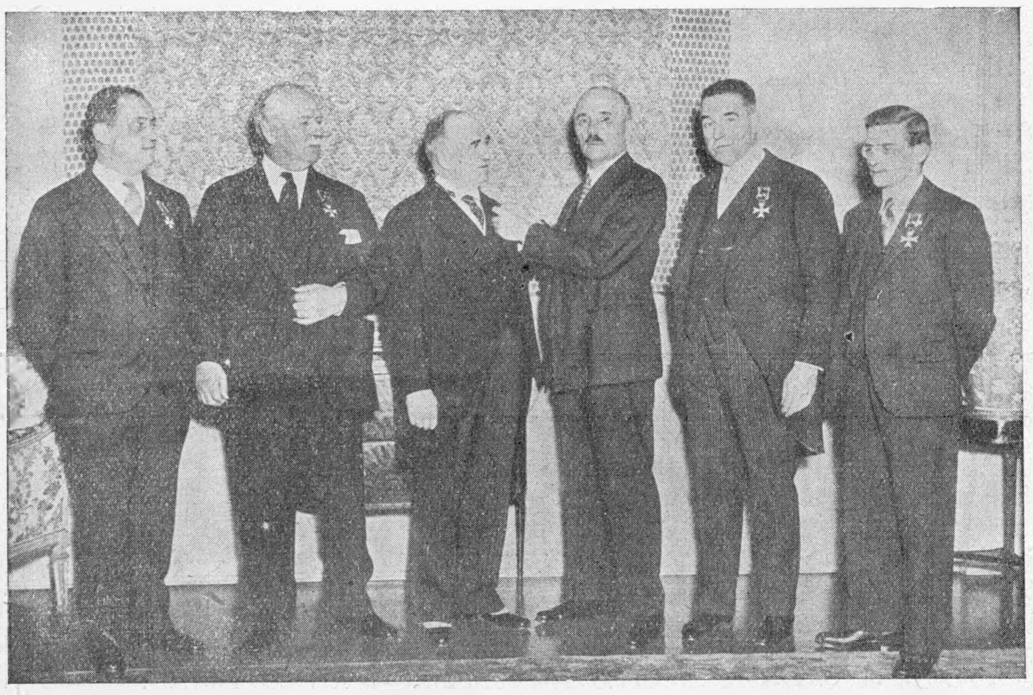
Siedziba zimowa łowców fok i wielorybów w Point Barrow.



Z zimowych uciech.



Sport saneczkowy w górach francuskich w Chamonix.



Ambasador T. Filipowicz wręczył oficerskie krzyże Polonji Restitutae organizatorom obchodu ku czci Pułaskiego. Stoją od lewej ku prawej: pp. K. Zacharski, James H. Preston, burmistrz m. Baltimore, W. Broening, ambasador Filipowicz, pułk. J. P. Hill i G. S. Robertson.

Dr. Don Ricardo J. Alfara, b. poseł Panamy w Waszyngtonie, został prezydentem Panamy, zajmując miejsce usuniętego przemocą prez. H. Arosmana.



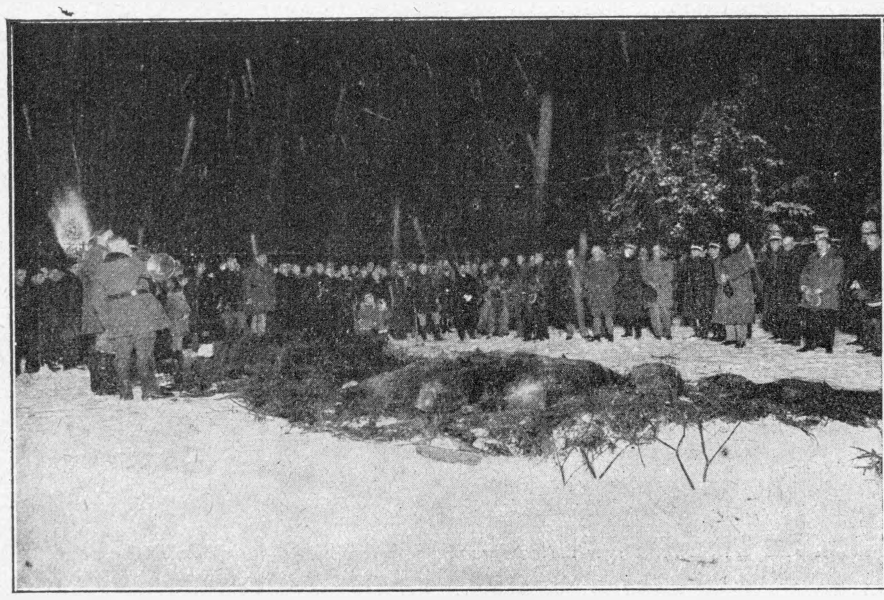


Otwarcie pierwszego uzdrowiskowego Ośrodka Zdrowia w Ciechocinku. Na zdjęciu widoczni dyr. Piestrzyński, gen. Rouppert, nacz. Ostromęcki, komisarz rządowy St. Wiśniewski i burmistrz Ciechocinka C. Cichowicz

WYSTAWA PRASY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ W ZAGRZEBIU



Serbskie wydawnictwa.



Po polowaniu, przy świetle ogniska, zabrzmiała pieśń św. Huberta.



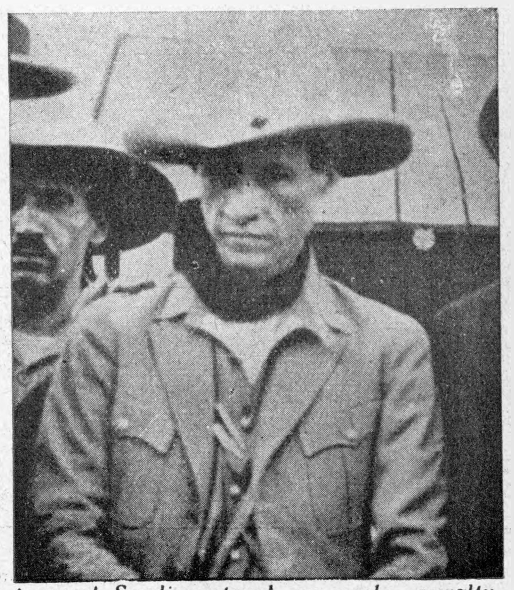
Gen. Kazimierz Sosnkowski nad ubitym wilkiem.



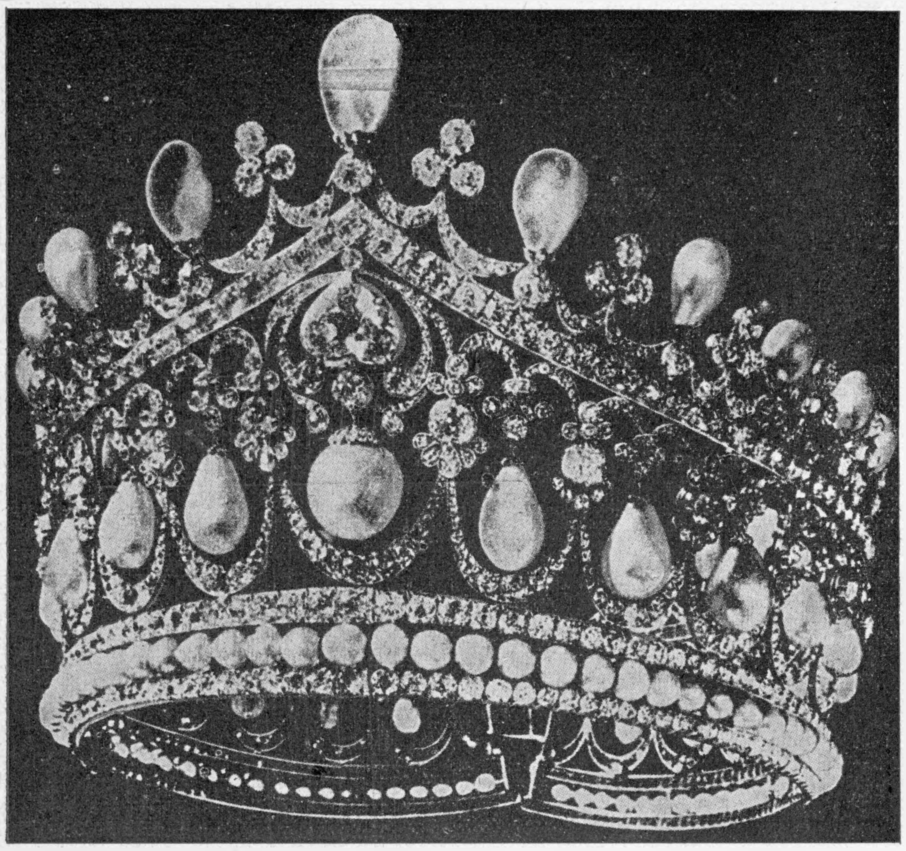
Dama z wysokiego towarzystwa japońskiego.



Fasunek.



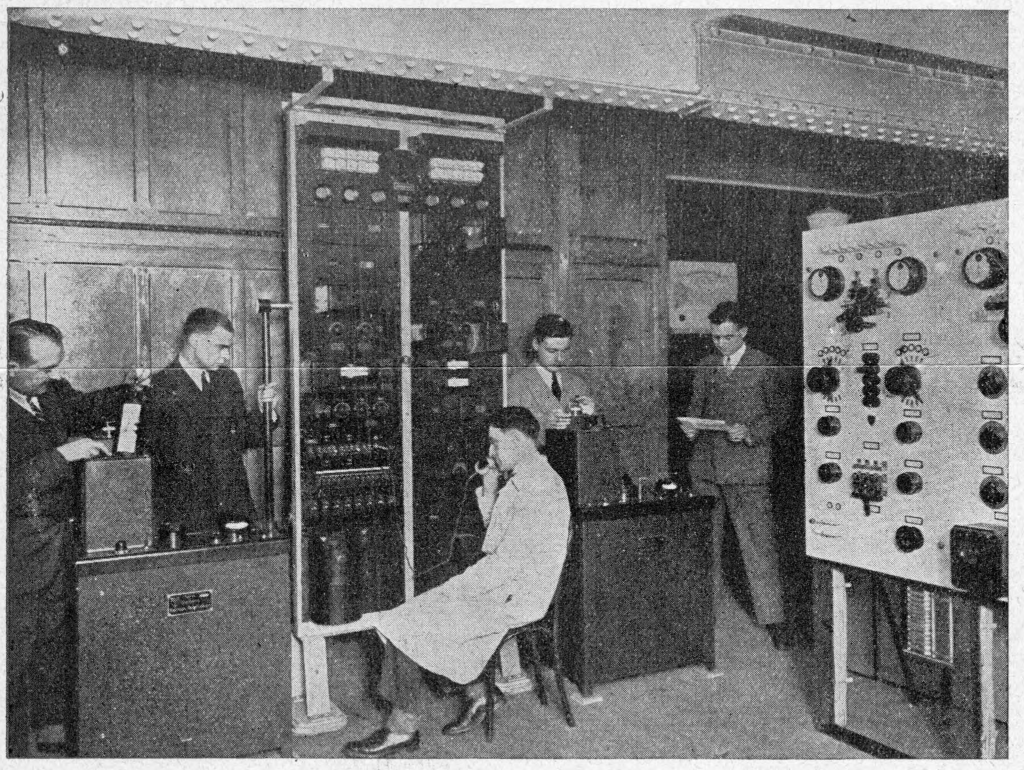
Generał Sandino stanął na czele rewolty przeciw St. Zjednoczonym, wystosował pismo z żądaniem, aby wojska amerykańskie opuściły Nikaraguę.



Klejnoty b. rodziny carskiej. Djadem z pereł i brylantów, mierzący 125 cm. wysokości i 58 cm. w górnym obwodzie.



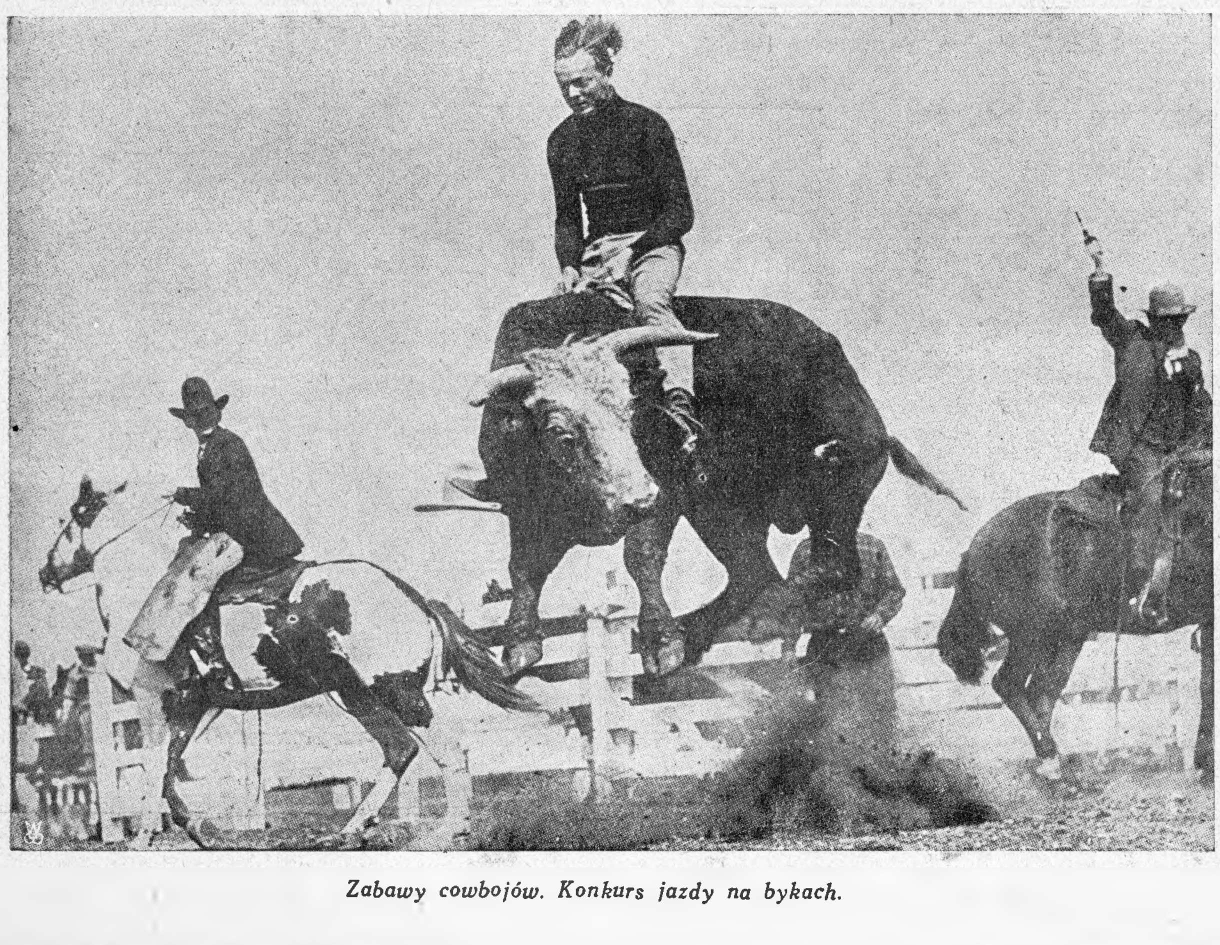
Antyczne igrzyska w Delfach w Grecji.



Telefotografja znajduje już zastosowanie w dziennikarstwie. Nadanie dla próby całych kolumn dziennika dało pomyślne wyniki. Na fotografji instalacja telefotograficzna, funkcjonująca u naszego korespondenta paryskiego — „The New York - Wide World" i obsługująca inne placówki kontynentalne.



Ola Obarska, primadonna operetki bydgoskiej, dzięki swym wyjątkowym walorom fotogenicznym, została zaangażowana do szeregu filmów polskich.



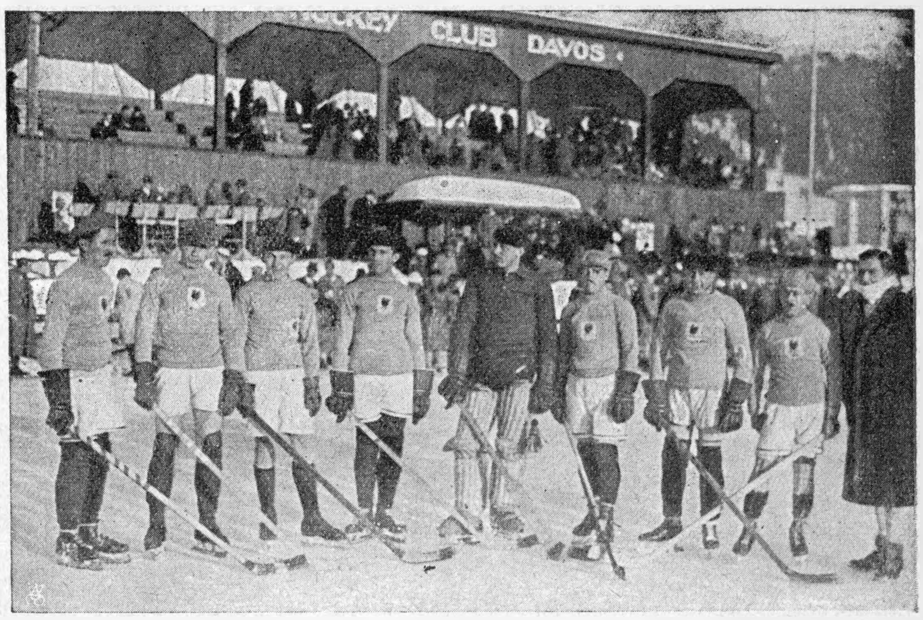
Zabawy cowbojów. Konkurs jazdy na bykach.



Irena Cywińska, sopranistka dramatyczna.



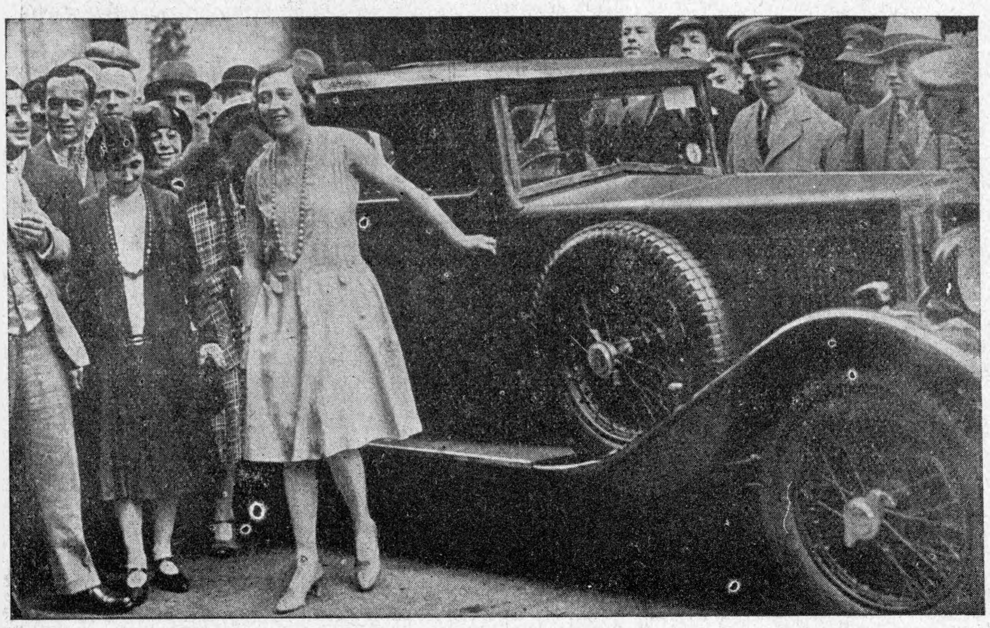
Z pochodu karnawałowego w Madrycie.



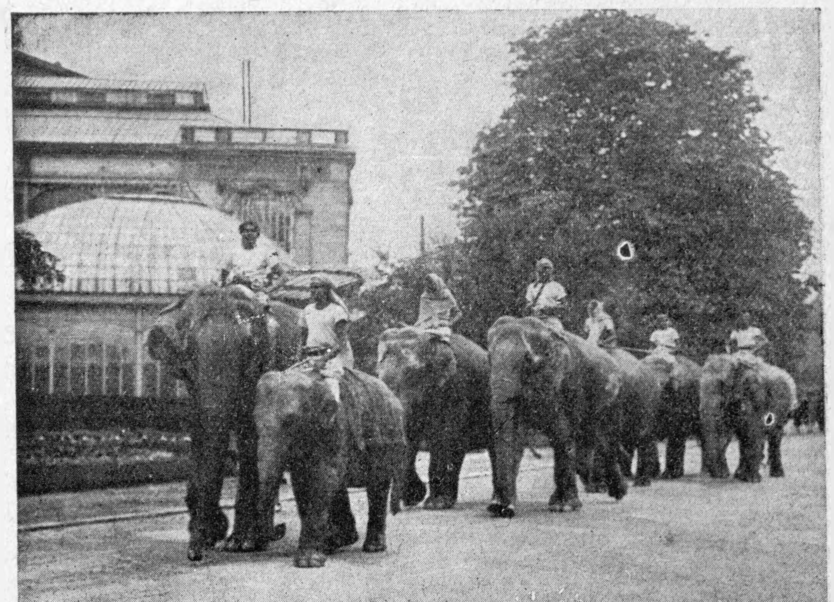
Zawody w hockey'a na lodzie w Davos w Szwajcarji.



Wesoły zespół teatru „Wesoły Wieczór" w Warszawie, ma wesoły uśmiech i „Pieniądze dla wszystkich".



Amy Johnson — „dziewczyna z nieba" — otrzymała, po swym pierwszym, zwycięskim przelocie do Australji, wspaniały samochód, od sir Williama Johnsona.



„Wioska hinduska" ze stadkiem słoni.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.